

SZYMON KRANZ

# NIEPRZEWODNIK DLA TURYSTÓW I MIESZKAŃCÓW

# GDAŃSK



**ERGO**  
HESTIA

Tekst: Szymon Kranz

Redaktor prowadzący: Paweł Sondej

Redakcja: Agnieszka Muzyk

Skład: Iwona Baturo

Okładka: materiały graficzne zostały wykorzystane za zgodą Shutterstock.com

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz wydawca dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz wydawca nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Helion S.A.

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel.: 32 2309863

e-mail: [bezdroza@bezdroza.pl](mailto:bezdroza@bezdroza.pl)

www: [bezdroza.pl](http://bezdroza.pl) (księgarnia internetowa, katalog książek)

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres:

[bezdroza.pl/user/opinie/begdap](http://bezdroza.pl/user/opinie/begdap)

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

Wydanie I

ISBN: 978-83-289-2086-6

Copyright © Helion S.A., 2025

Kup książkę

Poleć książkę

Oceń książkę



Księgarnia  
internetowa



Lubię to!  
Nasza społeczność



Bezdroża

# GD A ŃSK

## Od autora 8

## Główne Miasto 11

Brama Wyżynna 12  
Zespół Przedbramia 14  
Złota Brama 16  
Bractwo św. Jerzego 17  
Teatr Wybrzeże 19  
Ulica Długa 20  
Dom Uphagena 20  
Kamienica Adam i Ewa 21  
Lwi Pałac 26  
Ratusz Długouliczny 27  
Fontanna Neptuna 29  
Dwór Artusa 31  
Zielona Brama 35  
Zielony Most 35  
Żuraw 36  
Długie Pobrzeże 37  
Danziger Bowke 37  
Ulica Mariacka 38  
Towarzystwo Przyrodnicze 39  
Marsjanie na Mariackiej 40  
Kamienica z piernikami 41  
Ławy Mięsne 42  
Targ Rybny 43  
Zamek Krzyżacki 44  
Hala Targowa 45  
Wielka Zbrojownia 46

## Biskupia Górka 49

Biała Świątynia nad Radunią 51  
Brunon Zwarra 52  
Schronisko Młodzieżowe im. Paula Beneke 53  
Reduta Koszarowa 55

Czarne Morze 56  
Szkoła na cmentarzu 57  
Kościół Zbawiciela 58  
Bastion Zbawiciela 59  
Doktor Nataniel Wolf 61  
Ostatnia publiczna egzekucja 65

## Długie Ogrody 67

Kościół św. Barbary 69  
Bracia Matern 72

## Dolne Miasto 76

Masoni z Eugenii pod Koronowanym Lwem 77  
Kanały 79  
Zigaretten Fabrik 80  
Fabryka karabinów 81  
Kościół Niepokalanego Poczęcia (Najświętszej Marii Panny) 82  
Szpital na Łąkowej 84  
Łażnia 87  
Fortyfikacje 88

## Stare Przedmieście 94

Wokół starego zieleńca 95  
Plac Wałowy 95  
Lombard miejski 96  
Mała Zbrojownia 97  
Baszta Biała 99  
Kosmokomik Paul Scheerbart 99  
Koszary Wiebego 102  
Zakon, Gimnazjum i Muzeum Narodowe 102  
Victoriaschule 106  
Legenda o piesku 107  
Skarby ukryte na widoku 109  
Pierwsza stocznia na Lastadii 110  
Żabi Kruk 111

Kup książkę

Poleć książkę

## Stare Miasto 113

Kanał Raduni 116  
Dom Opatów Pelplińskich 117  
Dom Cechu Młynarzy 118  
Ratusz Staromiejski 120  
Wielki Młyn 121  
Mały Młyn 123  
Dom Technika 124  
Kościół św. Katarzyny 125  
Kościół św. Brygidy 127  
Bunkier na Starym Mieście 130  
Sierociniec 130  
Poczta Polska 132

## Stocznia (Młode Miasto) 134

Stocznia Królewska, Cesarska, Klawittera, Schichaua,  
Lenina i Gdańska 135  
Mleczny Piotr 143  
Rozbitkowie 144  
Hala U-Bootów 145  
Gmach dyrekcji stoczni 145  
Remiza Stoczni Cesarskiej 146  
Brama Wolności 147  
Pomnik Poległych Stoczniovców 148  
Europejskie Centrum Solidarności 150  
Sala BHP 151

## Aniołki 153

Szpital Wszystkich Bożych Aniołów 154  
Pomnik Czołgistów 154  
Daniel Gralath i Wielka Aleja 155  
Cerkiew św. Mikołaja, czyli dawne krematorium 156  
Park Nostalgiczny 157  
Góra Szubieniczna czy Wodociągowa? 157  
Powrót aniołów 158

Cmentarz Garnizonowy 160  
Pomniki na Cmentarzu Garnizonowym 160  
Cmentarz Żołnierzy Radzieckich 163

## Wrzeszcz 165

Tramwajem przez Grunwaldzką 167  
Opera Bałtycka 167  
Politechnika Gdańska 168  
Willa Rudolfa Patschkego 171  
Dom Książki i Grunwaldzka Dzielnica Mieszkaniowa 171  
Stary rynek we Wrzeszczu 173  
Dolarowiec 173  
Cristal 174  
Koszary i Kolonia 175  
Tramwajem przez Hallera 176  
Conradinum 176  
Szpital na Klinicznej 177  
Elementarna Szkoła Nowoszkocka 178  
Przystanek Mickiewicza 178  
Plac Komorowskiego 179  
Ulica Wajdeloty i okolice 181  
Dwór Kuźniczek 181  
Browar w Kuźniczkach 182  
Szkoła na Pestalozziego 184

## Oliwa 186

Dworzec Oliwski 189  
Kolumna Maryjna 190  
Do Parku! 191  
Park Oliwski 191  
Katedra 194  
Dom Zarazy 196  
Młyn 197  
Na Pachotek! 198  
Pachotek 200  
Góra Kościuszki 201

Kup książkę

Poleć książkę

Cmentarz w Oliwie 202  
Kościół św. Jakuba 203

## Westerplatte 204

Kurort Westerplatte 205  
Gdzie ten kurort? 207  
Wielka polityka wokół małego półwyspu 207  
Zwiedzanie półwyspu 210

## Ciekawe świątynie 211

Kościół Mariacki 211  
Wielka Synagoga 217  
Klasztor i kościół św. Józefa 218  
Kościół św. Walentego 220  
Meczet im. Dżamaluddina Al-Afganieniego 221

## Znani Gdańszczanie 223

Heweliuszowie 223  
Johanna Schopenhauer 227  
Günther Grass 230  
Daniel Gabriel Fahrenheit 232  
Daniel Chodowiecki 234  
Paweł Huelle 237  
Krystyna Chojnowska-Liskiewicz 239  
Jerzy Samp 239

## Bibliografia 241

## Indeks miejsc i ulic 245

## Indeks osobowy 247

# Główne Miasto

Jest to najbardziej reprezentacyjna i znana część Gdańska. Turyści odwiedzający gród Neptuna przybywają na Główne Miasto i często omyłkowo nazywają je starym miastem lub – o zgrozo – starówką. W tej części miasta znajdują się najważniejsze gdańskie zabytki, takie jak Kościół Mariacki, fontanna Neptuna czy Żuraw.

Pierwsze osadnictwo na Głównym Mieście według badań archeologicznych pochodzi z X w. Trudno jednak stwierdzić, że był to początek, znanego nam z pocztówek, zbudowanego w stylu holenderskiego manieryzmu miasta. Stałe zabudowania w tym miejscu zaczęły formować się dopiero po rzezi Gdańska w 1308 r. To właśnie tutaj po zajęciu miasta zaczęło odradzać się miejskie życie.

W 1342 r. Krzyżacy nadali ówczesnemu Nowemu Miastu prawo chełmińskie. Było to ogromnym katalizatorem jego rozwoju, a jednocześnie pierwszym gwoździem do trumny Krzyżaków, gdyż przyznawało Gdańskowi prawo samostanowienia. Nazwę „Nowe Miasto” zmieniono na „Prawe Miasto”, odnosząc się do prawa, a nie kierunku. Przez pewien czas funkcjonowały trzy osobne gdańskie ośrodki miejskie: Prawe, Stare i Nowe Miasto.

Po wojnie 13-letniej, na mocy decyzji polskiego króla Kazimierza Jagiellończyka, Prawe Miasto uzyskało zgodę na rozbiórkę Nowego Miasta i przesiedlenie jego mieszkańców na teren Starego Miasta, nad którym ostatecznie przejęło zwierzchnictwo.

Kup książkę

Poleć książkę

Początki znanego nam dzisiaj Gdańska owiane są tajemniczością i dramaturgią godną brazylijskiego serialu. Nazwa „Prawe Miasto” przestała być używana po II wojnie światowej, kiedy zmieniono ją na Głównie Miasto.

Większość tej części Gdańska została zniszczona podczas największego pożaru, wywołanego „ogniem wyzwolenia”, który przywiozły czołgi Armii Czerwonej. Według szacunków aż 95% zabudowy Głównego Miasta uległo zniszczeniu w 1945 r. Odbudowę rozpoczęto szybko po zakończeniu wojny. Na szczęście nie zrealizowano planów budowy całkowicie nowoczesnego, socjalistycznego miasta na gruzach dawnych hanzeatyckich budynków. W przeciwieństwie do innych polskich miast, w Gdańsku nie ma rynku. Miasto miało wiele targów, z których każdy specjalizował się w sprzedaży innego rodzaju towaru. Co więcej, charakter tych miejsc potrafił się zmieniać, czasami odwracając ich pierwotną funkcję. Nie powinno więc dziwić, że na pytanie o drogę na rynek, gdańszczanin odeśle nas na najbliższe targowisko miejskie. Nie wynika to z nadmotławskiego poczucia humoru, ale braku zrozumienia w kontekście lokalnej historii. Sytuacja może stać się bardziej niezręczna, jeżeli zapytamy o starówkę. Chociaż z biegiem lat purystyczne podejście do nazewnictwa ustępuje, nadal można spotkać mieszkańców, na których warszawskie określenie „starówka” zadziało niczym płachta na byka, gdy używa się go w odniesieniu do Głównego Miasta.

Ścieżki spacerowe na Głównym Mieście tworzą się same, jednak najlepiej pozwolić sobie na chwilę zagubienia w jego klimatycznych uliczkach i szepkach historii. Mimo ogromnej popularności wśród turystów, w ofercie atrakcji turystycznych można jeszcze znaleźć ciekawe nieskomercjalizowane opowieści. Czas więc wyruszyć na poszukiwanie tych fascynujących historii!

### Brama Wyżynna

Jest to miejsce w ścisłym centrum Gdańska, do którego prędzej czy później trafimy – czy to przypadkiem, biegnąc na tramwaj do jednej z oddalonych dzielnic, czy celowo, aby podziwiać zdumiewającą kamieniarkę bramy lub odwiedzić działającą w niej informację turystyczną. To właśnie stąd często ruszają wycieczki piesze po Głównym Mieście. Nie jest to przypadek, gdyż

przez lata była główną bramą wjazdową do Gdańska, od niej rozpoczyna się Trakt Królewski, który zamyka Brama Zielona po drugiej stronie Długiego Targu.

Uznaje się, że brama powstała w 1575 r. według projektu Hansa Kramera. Dekoracyjną kamieniarkę dłuta Wilhelma van den Blocka na frontowej fasadzie (od strony ulicy) dodano nieco ponad dekadę później. Była ona wielokrotnie restaurowana. Obronny wjazd do miasta zbudowano przy okazji tworzenia nowożytnych fortyfikacji i przesunięcia linii obwarowań. Bramę otaczały wały, które przetrwały aż do ich ostatecznego rozebrania w 1879 r. W miejscu obecnej jezdni płynęła wówczas miejska fosa.

Tylina ściana była połączona ziemnym nasypem z wieżą Katowni. W związku z tym dorobiono do niej nową fasadę, wzorowaną na tej zaprojektowanej przez mistrza van den Blocka. Różnica między obiema elewacjami jest niemal niezauważalna, co świadczy o wysokiej jakości wykonania.

Warto zwrócić uwagę na herby umieszczone na frontowej ścianie. Znajdziemy na nich trzy symbole, które będą towarzyszyć nam przez cały pobyt na Głównym Mieście. Są to, od lewej: herb Prus Królewskich podtrzymywany przez jednorożce, herb Polski podtrzymywany przez anioły oraz herb Gdańska trzymany przez lwy. Tworzą one tak zwaną Triadę Herbową, symbolizującą opiekę północnych lenników nad Królestwem Polski.

Pod koniec XIX w. przed bramą stanął pomnik cesarza Wilhelma I na koniu. Było to popularne miejsce spotkań w mieście. Często prześmiewczo mówiono „widzimy się pod ogonem”. Pomnik znikł po 1945 r., jednak „Pod Lotem” wciąż jest popularnym miejscem spotkań. Mimo że przystanek tramwajowy nazwany jest na cześć pięknie zdobionej bramy, popularnie określany jest mianem „Lotu”. Wszystko to przez, delikatnie mówiąc, mało dekoracyjny budynek z lat 70., który stoi przy Bramie Wyżynnej. Po rozebraniu wałów miejskich architekci i planiści skrupulatnie zaplanowali, co zbudować w ich miejscu. Po prawej powstał budynek banku, a po lewej luksusowy hotel Danziger Hoff. Ten nie przetrwał pożogi wojennej i został rozebrany. Na jego miejscu wybudowano sklep meblowy, a potem biuro Polskich Linii Lotniczych. Zniszczyło to misterny plan zagospodarowania przestrzennego, który do dzisiaj nie został zrealizowany. Niektórzy kochają LOT, inni go nienawidzą, ale jedno jest pewne: budynek ma za sobą lata świetności.

Będąc przy majestatycznej bramie, warto zwrócić uwagę na czarny dwupiętrowy budynek po drugiej stronie ulicy. W nim znajdziemy Instytut Kultury Miejskiej, arcyciekawe miejsce, w którym odbywa się dużo wydarzeń kulturalnych i warsztatów. Na pierwszym piętrze znajduje się ogromna makieta gdańskiego śródmieścia. Ta może okazać się przydatna w zaplanowaniu zwiedzania miasta. Trzeba wziąć jednak pod uwagę fakt, że podziwianie makiety jest odpłatne. Budynek, w którym mieści się instytut, nazwano Kunsztem Wodnym, po urządzeniu, które działało tam od 1584 r. Był to prosty, ale genialny w swojej prostocie system pomp zamknięty w wysokim budynku, który drewnianymi rurami transportował świeżą wodę do miasta.

### Zespół Przedbramia

Kiedy znajdziemy się pomiędzy Bramą Wyżynną a Złotą Bramą, warto zwrócić uwagę na czerwony, ceglany, zamknięty niczym więzienie Zespół Przedbramia, popularnie zwany Katownią. Prawda jest taka, że w całym kompleksie katownia znajdowała się w niższej wieży, a większa była więzieniem.

Cały zespół początkowo był przedbramiem dla nieistniejącej już gotyckiej Bramy Długoulicznej. Katownia powstała na miejscu zewnętrznej bramy. Jeżeli dobrze przyjrzymy się kolorom cegieł, zobaczymy, że wyższa kondygnacja jest zbudowana z jaśniejszego budulca. Przed wejściem na teren dawnego więzienia warto zwrócić uwagę na detale architektoniczne. Medale zdobiące, dzisiaj zamurowane, przejścia dla pieszych po obu stornach głównej bramy pochodzą z rozebranej Bramy św. Jakuba<sup>1</sup>. Nad samymi wrotami znajduje się odkryty fragment gotyckiej bramy, w nim otwór strzelniczy, a pod nim dwa herby – Gdańska i Zakonu Krzyżackiego. Przed 1457 r. herbem miasta były dwa krzyże na czerwonym tle (bez korony).

Przebudowa przedbramia zaczęła się w latach 80. XVI w. Przejazd pod bramą zamurowano, a parter zaaranżowano na mieszkanie dla tylnego dozorczy. Ten odpowiedzialny był za zakuwanie więźniów w łańcuchy. Na półpiętrze, w miejscu starych pozycji armatnich, zorganizowano trzy cele dla

<sup>1</sup> Patrz: podrzdz. „Fortyfikacja”, rozdz. „Dolne Miasto”.

najgorszych przestępców. Pierwsze piętro służyło do przesłuchań skazańców. Takie przesłuchania, wbrew temu, co pokazują nam hollywoodzkie filmy, nie miały charakteru samowolki kata. W spotkaniu musiał uczestniczyć sędzia i jego zastępca. Filmowcy rację jednak mają co do samego kata, taka funkcja istniała. Na opornych skazańcach w Gdańsku wymuszał zeznania, rozciągając na ławie lub ściskając kciuki śrubami. Czasami ochłostał nieszczęśnika. Raz w miesiącu w sali wypłacano miejskim żołnierzom żołd. Pod koniec XIX w. w sali przesłuchań (i tortur) swoją siedzibę urządził Związek Gdańskich Artystów Plastyki, a w przejeździe otworzył się antykwariat naukowy. Od lat 30. XX w. w wieży swoją siedzibę miał Czerwony Krzyż. Jeżeli brama przez Katownię będzie otwarta, warto przejść się dziedzińcem na drugą stronę kompleksu i wyjść bramą pod wieżą więzienną. Zespół Przedbramia należy do Muzeum Gdańska, które organizuje w dawnych celach wystawy. Na wieży starego więzienia znajduje się taras widokowy, z którego podziwiać można zatłoczoną ulicę Długą.

Cały kompleks funkcjonował jako więzienie od końca XVI w. do 1861 r. W chłodnych murach znajdowało się 19 cel. Każda z nich miała swoje imię, ale większość nazwana była po zwierzętach. Mamy więc „Lisa”, „Lwa”, „Świnie”, a także bardziej magicznie „Jednorożca” czy biblijnie „Abel i mord Kaina”. Jedna wychyla się od ciągu logicznego – jest nią cela „Taczowników”. Ta nosiła nazwę od kary, na jaką byli skazywani osadzeni w jej murach. Kara taczki pojawiła się w mieście około 1610 r. i były to pewnego rodzaju prace publiczne. Skazanych o świcie przykuwano do tacek i wypuszczano w miasto. Ich misją było sprzątanie ulic i rynsztoków, a o zachodzie słońca musieli wrócić do więzienia. Z perspektywy innych osadzonych taczkarze musieli być wielkimi szczęściarzami. Mogli spotkać się z rodziną, dostać coś do jedzenia (w więzieniu racje były głodowe) albo chociaż posłuchać plotek. Żeby zwiedzić cele, trzeba wejść na wystawę muzealną. Jedną, prawdopodobnie najgorszą, można zobaczyć z dziedzińca. Za małymi ryglowanymi drzwiczkami (trzeba je lekko odchylić, nikt nie będzie krzyczał) schowana jest „Nora Żmij” lub „Wydrza Nora”. To cela, która znajduje się aż 2,5 m pod ziemią. Prawdopodobnie był to karcer dla najbardziej nieposłusznych więźniów. Z drugiej strony bardzo przypomina cele do wykonania kary zapomnienia, w ramach której wrzucało się nieszczęśnika do lochu i zapominało o nim.

Kup książkę

Poleć książkę

# Oliwa

Oliwa ma bardzo stare korzenie. Na terenie dzielnicy znaleziono artefakty z epoki żelaza oraz groby skrzynkowe kultury wschodniopomorskiej. Jej prawdziwy, udokumentowany rozkwit rozpoczął się wraz z osiedleniem się w tej części dzisiejszego Gdańska zakonu cystersów ponad 800 lat temu. Zakon został sprowadzony przez Sambora I w XII w. Nad Bałtyk przybył wówczas pierwszy opat oliwski, Dithard, wraz z niewielką grupą braci. Założyli najpierw drewniany, a następnie murywany klasztor.

Klasztor w Oliwie nieustannie padał ofiarą rabunków przez średniowieczne wojska, które akurat znajdowały się w okolicach grodu Neptuna. Dwa razy został złupiony przez Prusów. Później, kiedy wraz z Polakami walczącymi przeciwko Krzyżakom do miasta przybyli Husyci w 1433 r., doszło do kuriozalnej sytuacji. Czescy reformatorzy nie zdołali podbić miasta, a nawet przeprowadzić porządnego oblężenia, dlatego postanowili odwiedzić Oliwę. Nie interesował ich – jak dzisiejszych turystów – park, ale kosztowności zgromadzone w konwencie. Po ograbieniu zakonu przeszli na plażę w Jelitkowie. Tam oddawali się zabawom – rzucali się na morskie fale i skakali przez siebie.

Po tej krótkiej sielance do towarzyszy przemówił Jan Czapiek, oznajmiając, że dotarł na koniec świata i dalej już iść nie może. Husyci postanowili wówczas wrócić do domu. Można jednak śmiało założyć, że Czapiek doskonale wiedział, że świat nie kończy się w Jelitkowie. Najpewniej chciał zakończyć

wyprawę na korzystnym dla siebie etapie. Kolejnego wielkiego rabunku dokonali gdańszczanie podczas wojny miasta z Batorym, a później klasztor plądrowany był przez Szwedów i wojska „wyzwoliciele”.

Do cystersów nie należały tylko dzisiejszy park i kościół, ale także Jelitkowo, Żabianka oraz inne współczesne dzielnice Gdańska. Były to rozległe tereny, przez które przepływa Potok Oliwski. Zakonnicy postanowili wykorzystać energię drzemącą w wodach potoku i wzdłuż jego biegu wybudowali ok. 20 zakładów i młynów, które często oddawali w dzierżawę. Zakon był w pełni samowystarczalny. Na cysterskich ziemiach znajdowały się również wsie i ich świeccy mieszkańcy.

Kasacja zakonu rozpoczęła się po I rozbiorze Polski, a włości klasztorne zarekwirowało państwo pruskie. Do ostatecznego rozwiązania zakonu doszło jednak dopiero w 1831 r. Po śmierci ostatniego opata komendatariusza<sup>1</sup> klasztor i park przeszły na własność państwa.

Po całkowitej sekularyzacji Oliwy gmina w cieniu Gdańska zaczęła rosnąć w siłę. Pod koniec XIX w. Oliwę połączono z Gdańskiem koleją, a na początku XX w. – linią tramwajową. Po wielkiej wojnie i utworzeniu Wolnego Miasta Gdańska Oliwa znalazła się w jego granicach, jednak wciąż funkcjonowała jako osobna gmina, aspirująca do miana kurortu zdolnego konkurować z Sopotem. Senat miasta nadał gminie herb, wójta tytułowano burmistrzem, a rada spotykała się w ratuszu. Oliwa jednak nigdy nie używała praw miejskich.

Gmina stawiała się coraz bogatsza – na jej terenie działało kilka fabryk, miała dostęp do elektryczności i nowoczesną kanalizację. Pomimo tej samodzielności w 1926 r. została ostatecznie przyłączona do Gdańska. Powodem była afera finansowa na ogromną skalę, która dotknęła oliwską elitę. We wrześniu 1925 r. ujawniono, że z kasy gminy zniknęło ponad 2 mln guldenów. Odpowiedzialność zrzucano na Artura Raube, członka zarządu kasy oszczędnościowej. Pan Artur, zamiast stawić czoła konsekwencjom, uciekł do Paryża. Tam jednak w romantycznej atmosferze miasta zmienił zdanie, oddał się w ręce policji i powrócił do Gdańska.

<sup>1</sup> Opat, który jako zwierzchnik zakonu został mianowany przez władzę świecką, a nie kościelną.

Szersze śledztwo ujawniło, że gmina była mocno zadłużona. W zamian za przyłączenie Oliwy do Gdańska miasto zobowiązało się spłacić te długi. W rezultacie Oliwa licząca wówczas 14 tys. mieszkańców, po blisko 800 latach utraciła samodzielność i stała się dzielnicą oddaloną od centrum Gdańska.

Pomijając zakonników, w Oliwie mieszkało wielu Kaszubów. Największym świadectwem obecności tego narodu w dzisiejszej dzielnicy Gdańska może być fakt, że w Oliwie żył i prężnie działał Antoni Abraham. Kolportował on periodyki i zakładał towarzystwa promujące polskość Kaszubów. Kiedy wybuchła I wojna światowa, został powołany do niemieckiej armii, w której walczył. Nie wydaje się to przypadkowe – wcześniej sprawiał włądy spore kłopoty. Miał za sobą 40 spraw za działalność polityczną i spędził kilka lat w więzieniu.

Ranny powrócił do Oliwy. Po zakończeniu konfliktu, jako przedstawiciel Kaszubów, udał się do Paryża, gdzie na spotkaniach z wpływowymi politykami i w obecności mediów orędownął za polskością Kaszub. Antoni Abraham pochodził ze Zdrady koło Pucka. Zmarł na raka żołądka w Gdyni. W czasach, kiedy mieszkał w Oliwie, zajmował lokal przy ul. Czyżewskiego.

Od XVII w. Oliwa stała się miejscem, w którym zamożni gdańscy kupcy budowali okazałe wille, aby na swoich latyfundiach odpocząć od wielkomiejskiego zgiełku. W jednym z takich dworców mieszkała Johanna Schopenhauer (patrz: „Znani niepoznani”).

Pomijając pocysterskie budynki sakralne i wypoczynkowe, na terenie dzielnicy znajduje się obecnie zagłębienie korporacyjne, a tuż obok niego uniwersytet. Całość otaczają lasy i doliny. Niewątpliwym atutem Oliwy jest Trójmiejski Park Krajobrazowy, który zapewnia upragnioną przestrzeń wypoczynkową dla gdańszczan na co dzień żyjących w pędzącym mieście. Mimo bogatej historii Oliwa nie popadła w stagnację ani nie stała się skansenem. W tej części miasta wciąż powstają nowoczesne inwestycje.

Oliwa jest rozpoznawalną w całym kraju częścią miasta. Przybywa tu wiele zorganizowanych wycieczek oraz indywidualnych turystów. Mieszkańcy również przyjeżdżają w weekendy na spacer po tej dzielnicy, gdzie historię czuć w powietrzu. Aby uniknąć tłumów, najlepiej zwiedzać Oliwę poza sezonem i w dni powszednie.

Do Oliwy łatwo dojechać pociągiem SKM, a tutejszy dworzec obsługuje również pociągi długodystansowe, co pozwala czasem wysiąść tu prosto z dalekiej podróży. Do pętli tramwajowej, znajdującej się tuż obok parku, kursują aż dwie linie tramwajowe. Tłumy zazwyczaj spotkamy w parku i w katedrze oliwskiej. Jednak w pobliżu tych dwóch popularnych punktów na turystycznej mapie Gdańska można odkryć mniej oblegane, ale równie ciekawe miejsca. Samą nazwę Oliwa prawdopodobnie nadali cystersi, nawiązując do biblijnego drzewka oliwnego<sup>2</sup>.

Nie ma na co czekać – czas naoliwić stawy i ruszać w drogę!

### Dworzec Oliwski

Najwygodniejszym sposobem dotarcia do Oliwy z różnych części Trójmiasta jest podróż pociągiem SKM. Wsiądziemy na stacji Gdańsk-Oliwa, schodzimy do tunelu, gdzie skręcamy w lewo, a po wyjściu z podziemnego przejścia zobaczymy przed sobą budynek dworca.

Oficjalne otwarcie dworca nastąpiło w 1870 r. Budynek powstał przy okazji uruchomienia połączenia kolejowego Gdańska ze Słupskiem, co w szerszej perspektywie połączyło kolejowo Gdańsk z Berlinem. Niemieccy projektanci, aż nadto praktyczni, zaprojektowali wszystkie dworce na odcinku Wrzeszcz–Lębork według tego samego planu. Dworzec we Wrzeszczu nie przetrwał wojennej zawieruchy, ale był niemal bliźniaczo podobny do tego, który dziś stoi przed nami. Na przełomie XIX i XX w. liczba przejazdów na trasie Gdańsk–Sopot przekroczyła wszelkie przewidywania, co zmusiło do zwiększenia częstotliwości kursowania pociągów. Już w 1910 r. okazało się to niewystarczające, więc rozpoczęto budowę nowych torów łączących Gdańsk z Sopotem przez Oliwę, która wówczas była jeszcze osobnym kurortem. Można uznać, że były to podwaliny pod budowę dzisiejszej Szybkiej Kolei Miejskiej. Prace spowolniły wybuchy dwóch wojen światowych. Ostatecznie linię otwarto dopiero w 1952 r. wraz z uruchomieniem SKM.

<sup>2</sup> Istnieje teoria, że jest to wariacja zrodzona z wcześniejszej słowiańskiej nazwy tego miejsca. Nic tego jednak nie potwierdza.

# PROGRAM PARTNERSKI

— GRUPY HELION —

1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!  
<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA  
**Helion**

Zwiedzaj, jak chcesz! **Nieprzewodnik** zawiera propozycje spacerów po różnych częściach Gdańska. Czy pójdziesz wytyczoną ścieżką, czy wybierzesz własną drogę przez ceglany labirynt miasta, z tą książką trudno się zgubić. Za to poznać ciekawe historie – z łatwością!

Autor opowiada o gdańskich zabytkach, a przy tym w mozaice opowieści próbuje uchwycić wyjątkowy klimat nadmorskiego miasta i kulturę, która powstawała na przestrzeni jego ponadtysiącletniej historii.

W TEJ ODBIEGAJĄCEJ OD KLASYCZNEGO PRZEWODNIKA KSIĄŻCE OPISUJE NIE TYLKO LOSY OBIEKTÓW ZNANYCH Z WIDOKÓWEK, ALE TEŻ ZAKAMARKI GDAŃSKA RZADKO ODWIEDZANE PRZEZ TURYSTÓW, A NAWET PRZEZ MIESZKAŃCÓW.

 **Bezdroża** [bezdroza.pl](http://bezdroza.pl)

## SZYMON KRANZ

Gdańszczanin, politolog z wykształcenia, a dzięki rodzinnym przekazom i grom komputerowym miłośnik historii. Od 2017 r. obecny w mediach społecznościowych, gdzie jako **Gdańskie Opowieści** dzieli się wiedzą na temat Gdańska i zachęca do odkrywania jego mniej znanego oblicza. Chętnie po nim oprowadza, szczególnie po ukochanym Dolnym Mieście. Fascynuje się również historią starożytnego Rzymu i pierwszej wojny światowej. Fan sagi wiedźmińskiej.

[gdanskieopowiesci.com](http://gdanskieopowiesci.com)

 [gdanskieopowiesci](https://www.instagram.com/gdanskieopowiesci)

ebook dostępny na:  
**ebookpoint**

ISBN 978-83-289-2086-6



9 788328 920866

Cena: 59,90 zł